Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

„Akcja katolicka jest udziałem świeckich w apostolstwie hierarchicznem Kościoła Katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod kierownictwem hierarchji kościelnej, niezależnie i ponad wszystkie partje polityczne, celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie". (Pius XI).

TARNÓW — PLAC KATEDRALNY L. 6

Nr. 8—9 SIERPIEŃ—WRZESIEŃ R. 1936

TREŚĆ:

POSŁANIEC
DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny 3 Zł z przesyłką | TARNÓW, PLAC KATEDRALNY 6 | P. K. O. Nr. 414 329 Telefon Nr. 110

Nr. 8—9 SIERPIEŃ—WRZESIEŃ 1936 r. Rok IV

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Nasze wielkie zadanie.

Akcja Katolicka, pragnąc urzeczywistnić hasło „Odnowić wszystko w Chrystusie", musi objąć działalnością swoją wszystkie dziedziny życia ludzkiego, wszystkie przepoić duchem Chrystusowym i wszystkim nadać kierunek zgodny z nauką Kościoła. Musi ona odnowić życie jednostki — to życie naturalne, zwyczajne, powszednie — na życie w całej pełni ludzkie, a potem chrześcijańskie, święte, uświęcające i apostolskie. Stąd tak bardzo konieczną jest rzeczą, by religja dotarła do głębi, do podstaw życia jenostki, życia społeczeństw, życia zawodowego, życia rodzinnego, by nastąpiło całkowite odrodzenie świata na zasadach Bożych. Tymczasem — nawet dla wielu katolików — religja jest jakoby rzeczą prywatną, oddzieloną od ich życia codziennego, zamiast, żeby była motorem, transformatorem i dźwignią ich życia w sfery nadprzyrodzoności.

A przecież życie człowieka winno być życiem z wiary. Całe jego życie winno być religijnem — winno śpiewać radosne „Gloria in excelsis Deo" — winno być publicznem wyznaniem wiary, takiem mężnem „Credo" — „Wierzę" — taką Prefacją dziękczynną na cześć Trójcy Przenajświętszej. Całe życie człowieka — jak Hostja — winno być poświęcone i ofiarowane Bogu; żeby przez całe to życie, złączone z życiem Chrystusa — przez Niego, z Nim i w Nim — dawała i cześć była oddawana Temu, który króluje na wieki wieków. Katolik winien z życia swego uczynić Mszę świętą przedłużoną, w łączności z tą, którą ofiarują: Ojciec św., Biskupi i kapłani.

Oto wielkie zadanie Akcji Katolickiej. Za przedmiot swego działania bierze ona życie swych członków, które

z naszej strony zasługuje na studjowanie, na uwagę, na troskę, na opiekę ojcowską, ażebyśmy poznali, jaka w niem jest piękność, jaka dostojność, jaka wielkość, jakie znaczenie Boże.

Wytężmy zatem wszystkie siły w pracy naszej w Akcji Katolickiej, by jaknajrychlej „odnowić wszystko w Chrystusie". Jeśli praca nasza będzie głęboka, roztropna i spokojna, a przytem przepojona duchem wielkiej gorliwości, wtenczas „Chrystus Pan będzie ukształtowan" w sercach naszych, w rodzinach naszych i w całem naszem społeczeństwie polskiem.

Kwadrans ewangeliczny

(na miesiąc sierpień).

Akcja Katolicka — a powołanie do stanu kapłańskiego.

„Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuje mnie, nie jest mnie godzien.

Kto znalazł duszę swoją, straci ją; a ktoby utracił duszę swą dla mnie, znajdzie ją.

Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje: a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał.

Kto przyjmuje proroka w imię proroka, zapłatę proroka weźmie: a kto przyjmuje sprawiedliwego, zapłatę sorawiedliwego weźmie.

A ktobykolwiek dał się napić jednemu z tych najmniejszych kubek zimnej wogy tylko w imię ucznia; zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej".

(Mat. X. 38—42).

Na poprzedniem zebraniu ogólnem rozważaliśmy w kwadransie ewangelicznym obowiązek modlitwy o dobrych kapłanów. Obowiązek ten mocno podkreślił Ojciec św. Pius IX. w słowach: „Każdy powinien przyczynić się do tego, by w miarę wzrastania duchowych potrzeb społeczeństwa, rosły też szeregi dobrych i doświadczonych pracowników w winnicy Pańskiej. W tym celu polecamy środek ponad wszystkie skuteczny i dla wszystkich dostępny, to jest **gorliwą modlitwę** w myśl przykazania Chrystusa, który powiedział: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje".

Ale Ojciec św. w encyklice „O kapłaństwie katolickiem" nawołuje nietylko do modlitwy o powołania kapłańskie, ale z całej duszy zaleca wszelkie poczynania, mające na celu ochronę i pomnożenie powołań kapłańskich. Z tym apelem zwraca się specjalnie do członków Akcji Katolickiej. Posłuchajmy i rozważmy te słowa Ojca św. na dzisiejszem zebraniu.

„Prócz modlitwy, nie należy też żadnego środka ludzkiego zaniedbywać — pisze Ojciec św. — by troskliwą opieką otoczyć i rozbudzić ziarno powołania kapłańskiego, które Bóg tak hojną dłonią rozsiał w szlachetnych sercach młodzieńców. Dlatego też pochwalamy i błogosławimy i z całej duszy z tego miejsca zalecamy owe zbawienne i niezwykłą ofiarnością prowadzone, a z natchnienia Ducha św. podjęte poczynania, by chronić, popierać i mnożyć powołania kapłańskie. Nader słusznem okazuje się oświadczenie wybitnego apostoła miłości, św. Wincentego à Paulo: „Czegokolwiek pragnęlibyśmy dokonać, zawsze dojdziemy do przekonania, że nigdy nie było nam dane do większego dzieła przyłożyć ręki, niż kiedy mogliśmy przyczyniać się do istnienia dobrych kapłanów". Nic bowiem Bogu nie jest milsze, nic dla Kościoła zaszczytniejsze, nic dla ludzi pożyteczniejsze, niż bezcenny dar świętego kapłana. Jeśli więc ten, co kubek wody poda najmniejszemu z uczniów Chrystusa, „nie straci zapłaty swojej" — jak o tem co dopiero czytaliśmy w Ewangelji św. Mateusza — jakąż, myślicie, zapłatę i nagrodę otrzymają ci, którzy w nieskalane ręce młodego lewity wkładają niejako święty Kielich, rumieniący się Krwią Zbawiciela i dopomagają mu, by mógł ku niebu podnieść ten zadatek pokoju i szczęścia ludzkiego?

I znowu z chętną przychodzi pomocą **tak niesłychanie nam droga Akcja Katolicka** — mówi dalej Ojciec święty — **tak wielce przez nas zalecana, popierana i chroniona,** która, zaprzęgając świeckich do wspólnej pracy z hierarchją kościelną, nie może też pominąć tak ważnego zagadnienia. Ku wielkiej naszej radości widzimy, że ten wyborowy hufiec, jak na wszystkich polach działalności chrześcijańskiej, tak i w tej sprawie wybitnie się odznacza. Bóg zaś zdaje się w ten sposób hojnie wynagradzać ową gorliwość, że zadziwiającą ilość młodzieńców z katolickich stowarzyszeń młodzieży powołuje do stanu kapłańskiego i do zakonów. Toteż można słusznie powiedzieć, że **Akcja Katolicka jest jak rola urodzajna, w której spoczywają ziarna wszystkich cnót, albo słuszniej jeszcze, że jest jak ogród, troskliwie oparkaniony i dobrze uprawny, w którym kwitną bezpiecznie najpiękniejsze kwiaty.** Niech członkowie Akcji Katolickiej wiedzą, jakiem poważaniem cieszy się ich dzieło, niech będą przekonani, że pomnażając szeregi duchowieństwa świeckiego i zakonnego, najpełniej uczestniczą w godności i dostojeństwie owego „królewskiego kapłaństwa", o którem Książę Apostołów wszystkich odkupionych uroczyście zapewnił".

— — — — — — — — — — — —

Z jakąż miłością mówi Ojciec święty o Akcji Katolickiej! Jak wiele od niej się spodziewa nawet w dziele budzenia i chronienia powołań kapłańskich? Okażmy się zatem godnymi zaufania Namiestnika Chrystusowego i w myśl Jego zaleceń módlmy się o powołania kapłańskie, o gorliwych i świętych kapłanów i w miarę naszej możności popierajmy wysiłki Kościoła świętego w dziele wychowania sług ołtarza. Uchwalmy na dzisiejszem zebraniu praktyczne postanowienie w tym przedmiocie.

Kwadrans ewangeliczny

(na miesiąc wrzesień).

„Rodzina — Najstarsza szkoła kapłanów".

„Gdy Jezus chodził nad morzem Galilejskiem, ujrzał dwóch braci, Szymona, którego zowią Piotrem i Andrzeja, brata jego, zapuszczających sieci w morze, albowiem byli rybakami.

I rzekł im: Pójdźcie za mną; a uczynię was, że się staniecie rybitwami ludzi.

A oni natychmiast, opuściwszy sieci, poszli za nim.

A postąpiwszy stamtąd, ujrzał drugich dwóch braci, Jakóba zebedeuszowego i Jana, brata jego w łodzi z Zabedeuszem ojcem ich, naprawiających sieci swoje: i wezwał ich.

A oni natychmiast opuściwszy sieci i ojca, szli za nim.

I obchodził Jezus wszystką Galileę, nauczając w bóżnicach ich i przepowiadając ewangelję Królestwa, a uzdrawiając wszelaką chorobę i wszelaką niemoc między ludem".

(Mat. IV. 18—23).

„Rodzina — to najstarsza szkoła kapłanów", powiedział to zdanie jeden z wybitnych myślicieli katolickich. I nie dziw; dobra bowiem i zacna rodzina wychowuje najlepiej potomstwo i z takich to rodzin wychodzą wielcy i nieustraszeni wyznawcy, gorliwi i święci kapłani.

Posłuszni wskazaniu Episkopatu — zastanawialiśmy się przez rok zgórą na naszych zebraniach nad zagadnieniem rodziny chrześcijańskiej i poczyniliśmy w wyniku rozważań praktyczne postanowienia. Niech pociechą i nagrodą dla nas za pracę w celu uświęcenia rodziny będzie w niniejszym kwadransie ewangelicznym stwierdzenie faktu, że z dobrej rodziny wyrastają kwiaty powołań kapłańskich. Pisze o tem Ojciec św. Pius XI. w encyklice „O kapłaństwie katolickiem", nad której treścią zastanawiamy się już w szeregu kwadransów ewangelicznych.

„Głównym zaś — pisze Ojciec święty — i jakby przyrodzonym ogrodem, w którym kiełkować i z którego wyrastać mają kwiaty powołań kapłańskich, jest bezwątpienia rodzina chrześcijańska, która po Bożemu myśli i po Bożemu żyje. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że wiekszość Biskupów i kapłanów, „których chwałę głosi zgromadzenie", wzięła zarodki swej godności i świętości albo od ojca, odznaczającego się silną wiarą i cnotą, albo od czystej i pobożnej matki, albo wkońcu od całej rodziny, w której nieskalanie w całej pełni krzewiła się miłość Boga i ludzi.

Wyjątki od tej reguły potwierdzają tylko ogólną regułę, przez Boga ustanowioną. Gdzie bowiem rodzina żyje w tak świętem usposobieniu, że rodzice na wzór Tobjasza i Sary proszą Boga o liczne potomstwo, „w któremby było błogosławione imię Pańskie na wieki wieków", a dzieci, z wdzięcznością jako dar niebieski i dowód miłości Bożej przyjęte, od zarania ich życia zaprawiają w bojaźni Bożej, miłości do Jezusa,

ukrytego w Eucharystji i do Matki Bożej, oraz uczą czci dla mężów Bogu poświęconych i miejsc świętych; gdzie rodzice dają swym dzieciom doskonały przykład rzetelności, pracowitości i pobożności; gdzie dzieci widzą, że rodzice wzajemnie się miłują, do Sakramentów często w roku się zbliżają i nietylko nakazanej abstynencji i postu przestrzegają, ale poddają się również dobrowolnym umartwieniom; gdzie cała rodzina wspólnie do Boga się modli; gdzie dzieci patrzą, jak rodzice litują się nad wszelką nędzą i wedle sił i możności wspierają ubogich, — tam siłą rzeczy wszyscy synowie naśladować będą życie i przykład rodziców, a przynajmniej jeden z nich usłucha owego wezwania Mistrza Bożego: „Pójdź za mną" i „uczynię cię rybitwą ludzi". O szczęśliwi małżonkowie, którzy choćby nie wspaniałomyślnie nie upraszali od Boga takiego wezwania niebiańskiego dla swoich synów, co w dawniejszych wiekach częściej niż dziś się zdarzało, którzy jednak nietylko nie powstrzymują swych synów, jeśli ich Bóg woła, lecz uważają to za szczególny zaszczyt dla rodziny i za dowód Bożej miłości"!

„Nie brak jednak rodziców — pisze dalej Ojciec św. — mieniących się katolikami, zwłaszcza wśród wyższych i wykształceńszych warstw społeczeństwa, którzy nietylko niechętnie Bogu oddają swoich synów, ale nie lękają się ich powołania zwalczać takiemi środkami, które nietylko zagrażają owemu powołaniu, ale także wierze i wiecznemu zbawieniu ich syna, którego przecież kochać powinni". Jako przyczynę tego smutnego faktu podaje Ojciec św. brak wiary i tak mówi: „Gdyby bowiem małżonkowie chrześcijańscy rozważali wszystko w świetle wiary, czyżby dla swoich synów mogli wyższą wybrać godność, dostojniejszy urząd, niż ten, który — jak to wykazaliśmy — jest godzien podziwu i ludzi? Gorzkie doświadczenie długich wieków uczy, że pewna zdrada rodziców — nie uważajcie tego określenia za ostre — którzy potomstwo swoje od powołania odwiedli, stała się obfitem źródłem łez dla ich dzieci, ale także dla niemądrych rodziców. Nie daj Boże, aby ich łzy były spóźnione i przez całą płynęły wieczność"!

— — — — — — — — — — — — —

Jakże zatem pięknie i hojnie — według słów Ojca świętego — wynagradza Pan Bóg pobożne rodziny! Za wiarę ojca, za pobożność matki zasiewa Pan Bóg w sercach ich dzieci drogocenne ziarno powołania! A jeśli dzieci ich nie powołuje do stanu duchownego, to wyposaża ich dusze obfitą swą łaską tak, że one wytrwają w dobrem i oprą się wichrom pokus i wiarę zachowają i duszę swoją zbawią.

Niechże ta prawda będzie silnym bodźcem dla nas do pracy nad uświęceniem rodzin naszych!

Zastanówmy się teraz i powiedzmy sobie: Jak staramy się o ducha pobożności w rodzinach naszych? Co uczyniliśmy, by Chrystusa Pana wprowadzić do rodzin naszych? Co postanowimy uczynić na przyszłość?

Niech w każdej rodzinie naszej żyje i włada Chrystus Pan, nasz Mistrz i Przyjaciel!

C A R I T A S

Zachowaj serce...

Zdawałoby się, że kwestja „wiary“, czyli „wierzeń religijnych“ nie ma nic wspólnego z kwestją socjalną i jej bolączkami — z bezrobociem, nędzą, upadkiem itd.

Przecież kwestja „wiary“ — to także kwestja „serca“, „uczucia“ naszego w stosunku do bliźnich, podczas gdy dziedzina opieki społecznej, to sprawa zmechanizowania pewnych urządzeń pożytecznych, powstałych na podstawie ludzkiego rozumu.

Chcielibyśmy oprzeć te sprawy na fundamencie wiary choćby tylko dlatego, że uważamy platformę „wierzeń religijnych“ za najbardziej odpowiednią do rozwijania akcji „pomocy bliźniemu“ — „akcji miłosierdzia“. I to tem bardziej, że nawet religje niechrześcijańskie zawierają w sobie pewne tezy, pewne nakazy etyczne, nakazujące swym wyznawcom spieszyć z pomocą cierpiącym bliźnim... **Religja zaś nasza,** religja chrześcijańska **uczyniła** z tej tezy **główną swą zasadę przewodnią, kładąc na sam front swej budowli jaśniejący promienistemi głoskami napis: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego!“...**

Zdawaćby się tedy mogło, że oparcie wszelkiej akcji humanitarnej na tak jasnej i prostej podstawie, jak podstawa serca i bijących z jego głębi uczuć naszych, zgodnych z naszą wiarą, nie powinno chyba nikomu nastręczać żadnych wątpliwości, co do racjonalności tego rodzaju poczynań...

Tymczasem, zanim skończyłem kreślić te słowa, słyszę już nadciągającą burzę. **I słyszę ten wielki, modny frazes, jakoby rozwiązania palących zagadnień,** wynikających z kataklizmów społecznych, jak zła ogólna konjunktura i oparty o nią problem bezrobocia, — **nie mogło nastąpić także i na drodze poczynań płynących ze serca, z miłości, z dobroci, z miłosierdzia,** bo to hasła przestarzałe i upokarzające cierpiąca ludzkość, lecz jedynie na podstawie stworzenia tego rodzaju urządzeń społecznych, któreby gwarantowały pomoc dla cierpiących niedostatek w formie należącego się im już z ustawy prawa, — w formie, którab́y nie była dla nich **„upokarzająca“,** — w formie nie **dobrowolnej ofiary** ze strony społeczeństwa, lecz **przymusowego świadczenia...**

Kwestię realności, czy nierealności tego rodzaju **świadczeń przymusowych** pomijam tu narazie w zupełności, nie stanowi ona bowiem istoty zagadnienia. Praktyka wykazała najlepiej, jakie na tej drodze są możliwe do osiągnięcia rezultaty. Inna jednak rzecz powinna nas tu zastanowić...

Jakto? Więc takie hasła, jak miłości i dobroci, stały się nieaktualne, niemodne, niepotrzebne? Odrzucono je do rupieciarni starych, nieużytecznych gratów? Dlaczego? W imię jakiej zasady?

Znowu słyszę głos zniecierpliwiony, rzucający, jak na zbycie, odpówiedź: To są sprawy **uczucia,** niepodlegającego opanowaniu przez normy stwarzane rozumem ludzkim dla przeciwdziałania złemu... Tylko rozum może wkroczyć tam, gdzie dzieje się krzywda, gdzie jest niesprawiedliwość... Trzeba rozumem tylko stworzyć i na przymusie prawnym oprzeć te poczynania, które mają służyć ku wybawieniu cierpiącej ludzkości z jej niedoli. **Serce i uczucie nie ma z tem nic wspólnego — żadne miłosierdzie!... Tej pomocy człowiek cierpiący ma prawo tylko żądać — a nie o nią prosić, błagać i żebrać.**

Czy istotnie tak korzystnem jest dla akcji opieki społecznej wyeliminowanie z niej w zupełności momentu serca? Czy to serce stało się do tego stopnia zbędne

i niepotrzebne, że zastąpić je potrafi w zupełności ludzki rozum, ustawa, czy okólniki? **Czy na przesłankach samego tylko „rozumu" udało się przeprowadzić kiedy jakąkolwiek humanitarną, filantropijną akcję bez odwołania się do uczuć, do tego ludzkiego serca?**

Zdaje się, że jakby jakieś fatalne nieporozumienie, jakieś mimowolne pomieszanie pojęć, jakieś zniekształcenie najbardziej prostych kategoryj myślenia owładnęło ludzkością?

Czyżby ludzkość zatraciła serce?

— — — — — — — — — — — —

Nie! Zdaje się, że to dobre, ludzkie serce bije pod powłoką światowego kurzu... Ale walka ze sercem — to tak modna dziś walka z religją.. **Religja nakazuje czynić dobrze i ten nakaz jest tak jasny i prosty, że żadnego dodatkowego objaśnienia nie potrzebuje...** Religja jednak to dla niektórych ludzi coś zbędnego, coś niepotrzebnego, coś z lamusa wspomnień dziecinnych. Dla innych znowu to coś takiego, co się wprawdzie w sercu, gdzieś na dnie, głęboko czuje, — ale o czem mówić nie wypada zbyt głośno... Dla innych wreszcie religja, to zło najgorsze, które należy zwalczać...

Tak tedy walka z pojęciem „miłosierdzia" sprowadza się do sprawy walki z religją... Choć my z tego nie zdajemy sobie sprawy... Miłosierdzie, serce, litość, współczucie, miłość bliźniego — to wszystko nieznośne, niestrawne, niedające się przełknąć terminy, bo mają bardzo bliski związek z religją — a religja to przecież coś „nieobowiązującego", „przestarzałego"...

Nie może być dobrem nic, co się opiera na uczuciu, a nie na ludzkiem rozumie — tak twierdzi świat dzisiejszy... Ponieważ „rozum" wyeliminował z życia „religję", więc precz ze wszystkiemi jej naleciałościami... **Precz z miłosierdziem chrześcijańskiem, precz z litością, z sercem jakowemś, z miłością bliźniego... Budujemy na rozumie! Budowle te jednak okazują się kruche i niewystarczające. Nie mogą pomieścić wszystkiej nędzy na świecie — ratują tylko jej cząstkę i to w sposób zimny, wyrachowany, szablonowy, całkiem mechaniczny...** Serce bowiem i dobroć zostały wyeliminowane. Zamiast akcji charytatywnej — akcja rozsądku, podyktowana egoizmem tych, co jeszcze coś posiadają i boją się utracić... Akcja praktyczna, celowa, opierająca się na ideałach rzekomego „ładu społecznego", podyktowanego rozumem!...

— — — — — — — — — — — —

A my miejmy odwagę powiedzieć otwarcie, że naszą pobudką w niesieniu pomocy ludzkości jest serce, jest sumienie, jest nakaz etyczny, tkwiący głęboko w naszem całem jestestwie i oparty o naszą wiarę!

Miejmy odwagę zawołać głośno wtedy, kiedy wszyscy chcą wyeliminować nasze serca z udziału w życiu, — **że my tego serca wydrzeć sobie nie damy** i nadal po chrześcijańsku, po ludzku, podług zasad naszej wiary dawać będziemy, cokolwiek nam zbywa — tym, którzy więcej od nas potrzebują, — tym, którzy cierpią, którzy łakną, których trzeba przyodziać, z którymi ostatnią szatą trzeba się nieraz podzielić!...

Wielkie dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego nie jest skończone... Bóg Wszechmogący, który patrzy na nasze uczynki złe i dobre — pozostawił nam wolność wyboru... Pozostawił te różnice i tę przepaść, która dzieli posiadającego od nędzarza, bogacza od niezamożnego, — pozostawił tę skalę tak szeroką różnorodnych stanów posiadania u ludzi na ziemi w tym właśnie celu, aby oni mogli uczynkami swemi dobremi zasłużyć sobie na miano **prawdziwych ludzi... Aby mieli możność zaznania tej największej rozkoszy,** jaka istnieje na świecie, — **możność czynienia drugim dobrze... Aby w tem radość znajdowali bogaci, że dobrze czynią, — a biedni,**

aby się radowali, że ich Bóg nie opuszcza i dziękowali dobrym ludziom, dziękując przez to samemu Bogu...

Tego wszystkiego nie wolno nam zarzucić, bo tego nas uczy nasza wiara... Nie wolno nam pogardzać ludzkiem sercem, gdy ono się dla nas otwiera — i nie wolno nam zamykać swych serc przed potrzebującymi...

Aby jednak to wszystko osiągnąć, trzeba przedewszystkiem nie utracić wiary... Trzeba wierzyć, trzeba kochać, trzeba mieć serce dla Boga i bliźniego!

Przed utratą tego serca, zachowaj nas Panie!

— — — — — — — — — — — —

Zapytaj sam siebie — czynisz miłosierdzie, starasz się pomóc słowem, czy jałmużną cierpiącemu, potrzebującemu?

Jeżeli nie — to spiesz i czyń, co ci nakazuje twoje chrześcijańskie serce!

A w parafji — myślicie wspólnie o tem, by tworzyć „Caritas", czy Towarzystwa św. Wincentego à Paulo?

Jeżeli nie — to zastanówcie się, jakby wspólnie niedoli zaradzić, aby — gdy padnie hasło organizowania pomocy biednym, nieszczęśliwym, cierpiącym — abyście wiedzieli nietylko co czynić, ale i jak czynić...

Bo dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego nie jest zakończone, a kto wie, czy właśnie teraz nie ma być rozpoczęte nanowo i czeka na ciebie. **Este.**

(Dop. Red.: W następnych artykułach podawać będziemy, jakie istnieją Stowarzyszenia miłosierdzia, aby wszyscy członkowie A. K. z ich ideą i duchem, oraz sposobami pracy mogli się zapoznać!).

DIEC. INSTYTUT A. K.

I. Dział sprawozdawczy.

1. V. Tydzień Katolicko-Społeczny.

I w roku obecnym otwarły się gościnne podwoje klasztoru SS. Sercanek w Zbylitowskiej Górze na przyjęcie uczestniczek V. Tygodnia Katolicko-Społecznego, urządzonego staraniem DIAK-u i Zarządu KSK. w Tarnowie w czasie od 30 czerwca do 4 lipca br. Przybyło 79 uczestniczek z terenu całej niemal diecezji. Wiele z nich pozostawiło dom i dzieci, byle przybyć na nasz Tydzień, zaczerpnąć ducha do dalszej pracy i spełnić obowiązek organizacyjny. 12 osób nadesłało listy, usprawiedliwiające niemożność wzięcia udziału i wyrażające prawdziwy z tego powodu żal.

O godz. 5.30 dzwonek budził uczestniczki i już o godz. 6 zbierały się one w sali wykładowej na poranne modlitwy i rozmyślania, które przeprowadzała przepięknie Matka Zakrzewska ze Zgromadzenia SS. Sercanek.

O godz. 6.30 z wdzięcznych serc uczestniczek płynęły słowa Godzinek ku czci Matki Najświętszej, a kaplica napełniała się pełnem ufności wołaniem: „Przybądź nam Miłościwa Pani ku pomocy..."

O godz. 7 JE. Ks. Biskup E. Komar rozpoczynał Mszę św. recytowaną. Z każdym dniem przybywało uczestniczkom odwagi i umiejęt-

ności. Toteż chór recytujący stawał się coraz potężniejszy i sharmonizowany. W czasie Mszy św. uczestniczki przystępowały do Stołu Pańskiego. — Konferencje religijne, które prowadził JE. Ks. Biskup Komar, trwały rano do godz. 8.30.

Po śniadaniu, w czasie którego, po ciszy obowiązującej od wieczornej do rannej konferencji religijnej, radośnie gwarzyły uczestniczki, trwały wykłady od godz. 9.15 do 13. Po obiedzie część wypoczywała, część dążyła do czytelni, gdzie do godz. 15.15 odbywało się studjum osobiste. Czasopisma, oprawne w roczniki, czy luźne ich zeszyty, przechodziły z rąk do rąk.

Wykłady dalej trwały od 15.15 do 19, a po kolacji o godz. 20 JE. Ks. Biskup E. Komar przeprowadzał konferencje religijne.

Taki był zwykły porządek dnia. Otwarcie V. Tygodnia było niezmiernie uroczyste. Po krótkiem nabożeństwie w kaplicy zakładowej zgromadzili się wszyscy w sali wykładowej, gdzie Ks. Dyr. Pękala powitał Ich Ekscelencje Księży Biskupów, Ks. Kanclerza Sitkę, Ks. Prałata Lubelskiego i Ks. Dra Piskora, oraz przybyłe uczestniczki, wygłaszając następnie zagajenie na temat: „Wgłąb życia!"

W czasie wykładów stale przebywał JE. Ks. Biskup Komar, a dwa razy zaszczycił je swoją obecnością JE. Ks. Biskup Fr. Lisowski, odrywając się od swych zajęć, by tylko dać dowód zainteresowania pracami Tygodnia i uszczęśliwić wszystkich swojem słowem serdecznem i pełnym miłości uśmiechem.

Zakończenie Tygodnia odbyło się również w kaplicy odśpiewaniem dziękczynnego „Te Deum".

Uczestniczki z pełnem przekonaniem w celowość pracy KSK., z pełną świadomością obowiązków, ciążących na członkiniach KSK. wobec katolickiego ruchu kobiecego i z jasno wytkniętą linją dalszych poczynań i wysiłków rozjechały się do swoich prac i obowiązków. Zrozumiały one jedno — że tylko trwanie przy Chrystusie Panu daje szczęście jednostce, rodzinie i społeczeństwu, toteż z tem postanowieniem, że coraz bliżej będą Chrystusa Pana nietylko same, ale ze swojem otoczeniem bliższem i dalszem, wyjeżdżały ze Zbylitowskiej Góry. Rozjaśnione oblicza, pogodne uśmiechy i oczy łzą błyszczące świadczyły o tem, że wywiozły z V. Tygodnia jasny cel dla życia, a zarazem z wiarą i ufnością będą go urzeczywistniać.

Wykłady wygłoszone były następujące: „Doniosłość V .Tygodnia w pracy KSK." — „Świat współczesny a kształtowanie się duchowości dzisiejszej kobiety" — „Religja w życiu kobiety" — „Charakterystyczne cechy pobożności kobiet" — „Udział kobiet w życiu Kościoła" — „Rola kobiety w nowoczesnem apostolstwie" — „Zadania katolickiego ruchu kobiecego w życiu społecznem" — „Prostytucja i jej wpływ na życie społeczne" — „Handel kobietami i walka z nim" — „Okoliczności sprzyjające potęgowaniu się prostytucji i handlu żywym towarem" — „Nieślubne macierzyństwo" — „Sztuczne ograniczanie urodzin — groźnem niebezpieczeństwem dla kobiety" — „Śluby cywilne i rozwody — poderwaniem bytu moralnego i materjalnego kobiety" — „Bezrobocie — klęską w życiu kobiety" — „Zdobycie wykształcenia — dążnością współczesnej kobiety" — „Kobiece organizacje zawodowe" — „Udział za-

konów żeńskich w katolickim ruchu kobiecym" — „Akcja charytatywna jako czynnik pomocniczy w rozwiazaniu zagadnień kobiecych" — „Stowarzyszenia kościelne — odbiciem duchowego oblicza katolickiego ruchu kobiecego" — „KSK. — jako szkoła pionierek katolickiego ruchu kobiecego" — „Metoda wychowania przodowniczek" — „Praca w sekcjach — pogłębianiem zagadnień kobiecych" — „Zadanie zastępów w KSK." — „Znaczenie sprawnej i karnej organizacji dla powodzenia katolickiego ruchu kobiecego" — „KSMż. — jako przedszkole KSK." — „Poszczególne stadja rozwoju KSK. w diecezji tarnowskiej" — „Planowe organizowanie pracy w KSK." — „Źródło światła, siły i wytrwania do zrealizowania nakreślonego programu".

Wykładowcami byli: Ks. Dr. Juljan Piskorz z Jazowska, Ks. Dr. Władysław Węgiel z Tarnowa, p. Marja Jordanowa z Więckowic, Ks. Dr. Ignacy Dziedziak z Tarnowa, Ks. Dyr. Karol Pękala z Tarnowa i p. Marja Dmochowska z Tarnowa.

Uczestniczki przybyły z następujących **Okręgów: Tarnowski** miejski — **nikt, Tarnowski** — pozamiejski — **6 osób, Baranowski — 1 osoba, Biecki — 3 osoby, Bobowski — 3 osoby, Bocheński — 4 osoby, Brzeski — 6 osób, Czchowski — 3 osoby, Dąbrowski — 1 osoba, Dębicki — 1 osoba, Gorlicki — 2 osoby, Grybowski — 1 osoba, Kolbuszowski — 1 osoba, Limanowski — 1 osoba, Lipnicki — nikt, Łącki — 3 osoby, Mielecki — 5 osób, Nowosądecki — 8 osób, Pilzneński — 2 osoby, Radłowski — 4 osoby, Radomyski — nikt, Ropczycki — 1 osoba, Tuchowski — 5 osób, Tymbarski — nikt, Uścieński — 1 osoba, Starosądecki — 3 osoby, Wielopolski — 4 osoby, Wojnicki — 6 osób, 1 osoba z Zarządu KSK. i 3 osoby z diecezji Przemyskiej. Razem 79 osób.** — 19 Prezesek Okręgowych, 9 członkiń Koła Prasowego, 47 członkiń Koła Prelegentek.

2. Rekolekcje zamknięte

W terminie letnim, zgodnie z zapowiedzią, odbyło się 9 seryj rekolekcyj zamkniętych na terenie diecezji naszej. Znowu z setek serc ich uczestników płyną słowa wdzięczności dla Przewielebnych Księży Rekolekcjonistów, którzy z wysiłkiem wielkim, staraniem i umiłowaniem tego wielkiego dzieła, prowadzą go. Wdzięcznie wspominają uczestnicy i te gościnne progi, które ich przyjmowały i ten ofiarny trud, składany przez tych, którzy te rekolekcje przygotowali, żadnemi przeszkodami się nie zrażając. Razem z uczestnikami i DIAK. tą drogą spieszy przesłać Tym Wszystkim — z serca płynace „Bóg zapłać".

Rekolekcje zamknięte odbyły się:

dla mężczyzn:

od 29 V.	do 2 VI.	w Łososinie Górnej	Ks. Fr. Sierosławski	78 uczest.
od 29 V.	do 2 VI.	w Proszówkach	Ks. Bogumił Stawarz	94 uczest.

dla kobiet:

od 16	do 20 V.	w Proszówkach I.	Ks. Józef Bukowiec	98 uczest.
od 21	do 25 V.	w Proszówkach II.	Ks. Aleks. Bogóż	121 uczest.
od 2	do 6 V.	w Łososinie Górnej	Ks. Jan Drożdż	170 uczest.
od 2	do 6 VI.	w Chorzelowie	Ks. Jakób Stosur	88 uczest.

dla dziewcząt:

od 25	do 29 V.	w Proszówkach	Ks. Stefan Motyka	166 uczest.
od 22	do 26 VI.	w Ołpinach	Ks. Edward Pykosz	55 uczest.
od 22	do 26 VI.	w Zakliczynie	Ks. Jan Caliński	37 uczest.
			Razem	907 uczest.

Rekolekcje odbywały się w Szkole Rolniczej w Łososinie Górnej, we dworze WP. Dra Klimka w Proszówkach, we dworze WP. Hr. Karolów Tarnowskich w Chorzelowie, w klasztorze SS. Dominikanek w Ołpinach i w ochronce SS. Józefitek w Zakliczynie.

3. „Dni Chorych" po parafjach.

Z każdym rokiem liczba parafij, gdzie urządzony został „Dzień Chorych", rośnie. Ze sprawozdań, jakie napływają do DIAK. w Tarnowie wynika, że z coraz większą starannością jest ta piękna uroczystość dla chorych urządzana. Czem ona jest w rzeczywistości nietylko dla chorych, ale dla całej parafji, przekonać się mógł każdy, uczestnicząc sam w „Dniu Chorych". Gdybyśmy zajrzeć mogli do wnętrza serc ludzkich tego dnia, tobyśmy się przekonali, jak one zostały do żywego poruszone.

C h o r y — zapomniany może nieraz przez szersze otoczenie, widzi się otoczony twarzami znajomemi, pełnemi serdecznego uśmiechu, bo któżby dnia tego nie znalazł go dla tych nieszczęśliwych?... Powitany choćby tylko wzrokiem życzliwym swych znajomych, chory wprowadzony, czy wniesiony zostaje do kościoła... Ile w nim wspomnień odżywa, z jaką miłością spogląda ku świętemu Tabernakulum, z jaką wdzięcznością śle wzrok ku Uzdrowieniu Chorych... I znowu słyszy śpiew kapłana i dźwięki organów, znowu uczestniczy w Ofierze Najświętszej i teraz po latach udręki i bólu rozumie Ją lepiej, odczuwa wdzięczność dla Chrystusa Pana, który dobrowolnie Ją za ludzi złożył, znowu posila się Chlebem Żywych. Nie czuje już swego krzyża, swej niedoli... Dobrze mu przy boku Pana Jezusa i wśród ludzi.

S t a r z e c — ten przeżywa chwile podobne...

N i e s z c z ę ś l i w y, który przyszedł, by być świadkiem cierpień i niedoli ludzkiej, rozumieć zaczyna, że jego nieszczęście jeszcze nie takie wielkie, są nieszczęśliwsi od niego, bardziej cierpiący... Może z tego serca, własną niedolą przybitego, wznosi się w tej chwili głos do Stwórcy: Bądź Wola Twoja! Obrażałem Ciebie, Boże, bom zapatrzony na siebie, nie widział, że jest większe nieszczęście od mojego... Daruj mi, Panie, już nigdy narzekać nie będę, a gdyby żal zaczynał w mem sercu wzbierać, pomnę na ten dzień...

Z d r ó w, s z c z ę ś l i w y — poczuje może po raz pierwszy prawdziwą, głęboką wdzięczność dla Ojca Niebieskiego, zapragnie dobrowolnie umartwiać się, ofiary składać, by w ten sposób to wdzięczne serce dla Boga okazać...

Obojętni, zimni — czują się tego dnia obcymi wśród otoczenia tych chorych, rozumieją, że w życiu ich brakuje tego serca, umiejącego bliźnich kochać, zawstydzą się tego wielkiego kalectwa, jakiem jest brak serca dla ludzi... Dzień ten będzie przełomowym w ich życiu, bo od tej pory świadczyć będą miłość dla bliźnich i tem usilniej, że tyle lat pozostawali chodni i nieczuli... A gdy poznają szczęście miłowania bliźnich, zwrócą się do Serca Jezusowego, zrozumieją Go, pokochają i nawrócą całkowicie na Jego drogę...

O! wielki to dzień w parafji, „Dzień Chorych"! Czerpać tylko trzeba zeń sercem przepełnionem wiarą i miłością, a zarazem ufnością ku Bogu, to wszystko, co on ze sobą daje, a myślą przenieść się do tych pierwszych lat chrześcijaństwa, gdy Chrystus Pan tak łączył i wiązał silnie ze sobą wszystkich wierzących u Swego Stołu. Wspomnienie tych lat tak dawnych, a przecież zawsze nowych, bo pragnęlibyśmy je wskrzesić, niech będzie nam zachętą, byśmy wszyscy, członkowie Akcji Katolickiej, starali się o takie bliskie i serdeczne współżycie parafjan ze sobą, ale nietylko w „Dniu Chorych", ale w każdą niedzielę, gdy spotykamy się w kościele Chrystusowym, w każdy dzień tygodnia i w każdej godzinie dnia. Ale tylko wtedy to osiągniemy, gdy owiani duchem miłości Chrystusowej, duchem świętej Caritas, czynić będziemy nie słowem, ale czynem miłość... miłość Boga i miłość bliźniego.

— — — — — — — — — — — —

Sprawozdania z „Dnia Chorych" wykazują, że w **64 parafjach**, skąd nadesłano opis tego dnia, **przywieziono do kościoła 2420 osób chorych, starców i kalek.** Wszędzie przygotowano dla nich śniadanie i otoczono serdeczną i czułą opieką.

Opis „Dnia Chorych" nadesłały do DIAK. następujące **parafje:** Szczucin, Przyszowa, Pisarzowa, Wielopole, Polna, Szczyrzyc, Podole, Zgórsko, Brzeziny k/Ropczyc, Szczyrzyny, Rzezawa, Cerekiew, Łęki Górne, Bobowa, Paleśnica, Rzochów, Kolbuszowa, Zagorzyce, Królówka, Rytro, Brzeźnica k/Bochni, Lipnica Murowana, Łękawica, Męcina, Wietrzychowice, Jodłownik, Chomranice, Ropczyce, Piwniczna, Zaborów, Borzęcin Dolny, Trzęsówka, Dębno, Cmolas, Jastrząbka Nowa, Borowa, Radłów, Piotrkowice, Kupno, Sędziszów, Jastrząbka Stara, Tuszów Narodowy, Przeczyca, Uście Solne, Nawojowa, Szczurowa, Przecław, Tropie, Ostrowy Tuszowskie, Kruźlowa, Łużna, Chorzelów, Siedliska k/Tuchowa, Olesno, Brzesko, Nowe Rybie, Pilzno, Dębica, Nowy Sącz, Żwiernik, Strzelce Wielkie, Krościenko, Pogorska Wola i Siedlce k/Nowego Sącza.

4. Nominacje Prezesów P. A. K.

W miesiącu czerwcu i lipcu br. otrzymali nominacje na Prezesów Parafjalnej Akcji Katolickiej PP.: Wojtanowski Adolf z Tuchowa, Rittermann Anastazy z Mielca, Ryczek Jan ze Smegorzowa, oraz Siwiec Roman z Czarnej k/Kolbuszowej.

5. *Zmarli* członkowie Stow. A. K.

W ostatnich miesiącach opuścili na zawsze szeregi Stow. A. K. następujący członkowie: Śp. Bartosz Aniela, członkini Oddz. KSK. w Suf-

czynie, † 24 marca br.; śp. Patykowa Rozalja, członkini Oddz. KSK. w Zbylitowskiej Górze, † w sierpniu u. r.; śp. Obalowa Anna, członkini Oddz. KSK. w Zbylitowskiej Górze, † w lutym br.; śp. Tomasz Maślanka, członek Oddz. KSM. w Woli Rzędzińskiej, † 6 marca br.; śp. Koniuszy Stanisław, członek Oddz. KSM. w Brzozowej ,† 6 maja br.; śp. Słowik Marja, członkini Oddz. KSK. w Jazowsku, † 21 maja br.; śp. Mazur Stanisław, członek Oddz. KSM. w Cmolasie, † w czerwcu br.; Widłowa Tekla, członkini Oddz. KSK. w Chomranicach, † 25 maja br.; śp. Filipowa Józefa, członkini Odz. KSK. w Gawrzyłowej, † 9 czerwca br.; śp. Kwarcińska Marja, członkini Oddz. KSK. w Nowym Sączu, † 11 czerwca br.; śp. Mleczko Franciszka, zast. prezeski Oddz. KSK. w Woli Radłowskiej, † 7 czerwca br.; Marja Wojnowa, członkini Oddz. KSK. w Nowym Sączu, † 26 czerwca br.

Polecajmy ich dusze miłosierdziu Bożemu!

II. Dział: Wskazania i zarządzenia.

1. Katolickie studjum o wychowaniu w Wilnie.

Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Polsce podjął w ubiegłym roku dzieło organizowania corocznych, kilkudniowych kursów, poświęconych rozpatrywaniu z naukowego i katolickiego punktu widzenia aktualnych zagadnień współczesnego życia. Kurs ten nosi nazwę: **„Katolickie Studjum“**.

Pierwsze takie studjum odbyło się w roku zeszłym na temat rodziny **w Poznaniu.**

W roku obecnym odbędzie się **w Wilnie** w czasie **od 28 sierpnia do 1 września br. Studjum Katolickie** pod nazwą **„Katolicka myśl wychowawcza“.**

W związku z tem DIAK. gorąco zachęca Przewielebnych Księży Asystentów i osoby, interesujące się temi zagadnieniami, o wzięcie udziału w powyższem Studjum.

Zachęcając do udziału, komunikujemu równocześnie że **można korzystać ze zniżki do Wilna.** A mianowicie wykupując bilet cały do Wilna, powrotna droga wolna jest od opłaty. Warunek jeden — zniżka ta przysługuje każdemu, kto korzysta z pobytu w Wilnie przynajmniej tydzień. A więc wyjazd do Wilna nastąpić winien dnia 27 sierpnia, a wyjazd z Wilna 2 września br., jeżli uczestnicy chcą korzystać z tej zniżki. (Bliższych informacyj udzielą stacje kolejowe).

Programy do parafij rozesłane zostaną z początkiem sierpnia.

Zgłoszenia prosimy kierować przez DIAK. po otrzymaniu programów, abyśmy wiedzieli, ile osób z naszej diecezji weźmie udział w tegorocznem Studjum Katolickiem.

Dla tymczasowego zorjentowania się w programie, podejemy same tytuły referatów.

Na zebraniach plenarnych wygłoszone będą referaty: „Katolicka idea wychowawcza“ — „Wychowanie wobec kultury współczesnej“ — „Współczesne prądy i me-

tody pedagogiczne w świetle krytyki naukowej i moralnej" — „Zasady personalizmu a wychowanie" — „Szkoła wyznaniowa" — „Szkoła jako czynnik wychowania moralnego" — „Polskie i katolickie ideały i systemy wychowawcze" — „Współpraca szkoły z rodziną" — „Właściwe postawienie troski o ciało" — „Harmonia praw — Kościoła, rodziny i szkoły — do wychowania".

Na sekcji wychowania religijno-moralnego wygłoszone będą referaty: „Wychowanie religijno-moralne w domu i w szkole powszechnej" — „Wychowanie religijno-moralne w szkole średniej".

Na sekcji wychowania rodzinnego wygłoszone będą referaty: „Zasady i ideał katolickiego wychowania rodzinnego" — „Akcja nad usprawnieniem rodziny w jej roli wychowawczej".

Na sekcji wychowania społecznego wygłoszone będą referaty: „Wychowanie państwowe" — „Wychowanie społeczne" — „Współczesna oświata katolicka" — „Rola środków wychowawczych w naprawie niesprawiedliwości społecznej" — „Problemy wychowawcze wsi".

Na sekcji wychowania seksualnego wygłoszone będą referaty: „Katolickie zasady pedagogiki seksualnej" — „Psychologiczne podstawy odrębnego wychowania młodzieży męskiej i żeńskiej" — „Koedukacja w przyszłem liceum" — „Koedukacja z punktu widzenia moralnego".

2. Nowe hasło Akcji Katolickiej w Polsce.

W ostatnią niedzielę **października, t. zn. 25-go** obchodzić będzie Akcja Katolicka w całej Polsce doroczną swoją uroczystość organizacyjną, **Święto Chrystusa-Króla.**

Z dniem tym rozpocznie się nowy okres pracy w Akcji Katolickiej. Tematem tej pracy będzie **nowe hasło** programowe, które brzmi: **„Duch Chrystusowy w wychowaniu i w szkole — podstawą odbudowy społeczeństw".**

Nowe to hasło A. K. ma niezwykłą aktualność w naszych stosunkach, kiedy zewsząd dochodzą nas wiadomości o laicystycznych, dążących do zeświecczenia, metodach i próbach na terenie i naszego polskiego szkolnictwa, oraz w dziedzinie wychowania młodzieży. Nowe hasło i jego rozprowadzenie w prasie, w wydawnictwach książkowych i broszurach, na zebraniach wszystkich Oddziałów i przez przemówienia na manifestacyjnych zgromadzeniach, organizowanych przez Akcję Katolicka — ma uświadomić społeczeństwo i ustalić jednolitą opinję katolicką w sprawie katolickich postulatów wychowawczych.

W tej propagandzie zostanie przedewszystkiem silnie podkreślona opinja katolicka **o koedukacji, którą wbrew istotnym potrzebom i wbrew życzeniom rodziców wprowadza się do szkół.**

W związku z tą sprawą prosimy o łaskawe podanie nam, gdzie na terenie naszej diecezji, wbrew istotnym potrzebom, wprowadzono koedukację do szkół, oraz o podanie, **co dotąd Zarzad P. A. K. uczynił, by jej zapobiec i usunąć,** a więc czy interwenjował w inspektoratach, wysyłał protesty, prośby do władz szkolnych i t. p., oraz **jaki skutek odniosły te petycje.**

3. Walka z pornografją.

Zgubić człowieka — to dusze jego zdeprawować. Deprawację duchową ludzi szerzą dziś w sposób złośliwy wrogowie wiary przez swoje pisma i książki. Akcja Katolicka rzuciła hasło walki z pornografją, ale niezawsze spotykała się z należytem poparciem ze strony czynników miarodajnych. Toteż z radością wielką komunikujemy Zarządom P. A. K. o wydaniu okólnika przez P. Ministra Sławoj-Składkowskiego do wojewodów i starostów, na który mogą się Zarządy P. A. K. powoływać przy walce ze złemi pismami i książkami i wzywać pomocy władz administracyjnych do tej walki. Zasadnicze punkty okólnika brzmią:

„...Polecam niezwłocznie i energicznie przystąpić do walki z pornografją, przedsiębiorąc właściwe i skuteczne środki w celu niedopuszczenia do sprowadzania, wytwarzania bądź rozpowszechniania druków, wizerunków lub innych przedmiotów pornograficznych. Za mające charakter pornograficzny należy uważać takie pisma, druki, wizerunki lub inne przedmioty, które — biorąc pod uwagę przeciętne przeświadczenie ogółu — oczywiście obrażają poczucie wstydu i przyzwoitości. Jednocześnie zarządzam, aby o każdym wypadku ujawnienia przestępstwa rozpowszechniania pornografji, był niezwłocznie składany krótki meldunek do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz z odpisem doniesienia karnego, kierowanego do sądu, oraz z równoczesnem załączeniem egzemplarzy zajętych przedmiotów. Niezależnie od powyższego należy zawiadomić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o każdej decyzji sądu. Podając powyższe do wiadomości i ścisłego wykonania, proszę PP. Wojewodów o bliższe i bardziej, niż dotychczas, troskliwe zajęcie się poruszoną sprawą, mającą doniosłe znaczenie dla zdrowia i tężyzny moralnej narodu.

(—) **Sławoj-Składkowski,** Minister.

W myśl tego okólnika i zgodnie z jego duchem, katolickie społeczeństwo polskie przyjść musi z pomocą władzom administracyjnym i dlatego każdy Zarząd P. A. K. poleci członkom A. K. śledzić, czy nie pojawiają się na terenie parafji druki, wizerunki, książki i ogłoszenia, obrażające poczucie wstydu i przyzwoitości, kolportowane przez jednostki, albo na wystawach sklepowych, czy kramach.

Następnie, gdy przekonają się członkowie A. K., że pornografja się szerzy, zawiadomią o tem władze policyjne, okazując egzemplarz przedmiotu pornograficznego i poproszą ustnie lub na piśmie o pociągnięcie do karnej odpowiedzialności sprzedawcę, czy tego, co to rozpowszechnia. W razie potrzeby zebrać podpisy większości parafjan dla zadokumentowania, że taką jest większość opinji danej wsi, czy miasta.

Zechciejmy korzystać z pomocy naszych władz administracyjnych, by tępić zło, wciskające się do serc i dusz naszego społeczeństwa przez druki, pisma, wizerunki i inne przedmioty pornograficzne. Pocieszającym jest i ten fakt, że wydawcy i księgarze uchwalili zgodnie walkę z pornografją i jej objawami w zakresie im dostępnym.

4. Tydzień pracy i książki katolickiej.

Zgodnie z zapowiedzią na terenie całej naszej diecezji mają **Zarządy P. A. K. zorganizować „Tydzień prasy i książki katolickiej“** w terminie **od 18 do 25 października br.**

Dla ułatwienia zorganizowania i przeprowadzenia „Tygodnia prasy i książki katolickiej“ na terenie parafji, podajemy, w jaki sposób należy to uczynić.

1. **Porozumieć się zaraz z wydawcami** o nadesłanie katalogów książek, egzemplarzy okazowych pism i przekazów na P. K. O. Podajemy adresy i nazwy najważniejszych pism katolickich i wydawców książek, do których należy zwrócić się wprost:

Dzienniki katolickie:

„Głos Narodu“, Kraków, św. Krzyża 11 — miesięcznie 5 zł.

„Mały Dziennik“, Niepokalanów, p. Teresin k/Sochaczewa — miesięcznie 1 zł., poj. egz. 5 gr.

Tygodniki katolickie:

„Nasza Sprawa“, Tarnów, ul. Katedralna 3 — rocznie 5 zł., poj. 10 gr.
„Przewodnik Katolicki“, Poznań, Al. Marcinkowskiego — kwart. 2.40 zł.
„Przegląd Katolicki“, Warszawa, Krak. Przedmieście 71 — kwart. 4 zł.
„Kultura“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 — kwart 4 zł.

Miesięczniki katolickie:

„Posłaniec DIAK.“, Tarnów, pl. Katedralny 6 — 3 zł. rocznie.
„Własnemi Siłami“, Tarnów, pl. Katedralny 6 — 1 zł. rocznie.
„Druchna“, Tarnów, ul. Focha 20 — 1 zł. rocznie
„Młody Polak“, Tarnów, ul. Focha 17 — 1 zł. rocznie.
„Ruch Katolicki“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 — 12 zł. rocznie.
„Zjednoczenie“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 — 4 zł. rocznie.
„Gazeta dla kobiet“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 1 — 2 zł. rocznie.
„Na wyżyny“, Warszawa, Nowogrodzka 49 — 1.80 zł. rocznie.
„Szkoła Chrystusa“, Lwów, Konwent OO. Dominikanów — 4 zł. rocznie.
„Przegląd Powszechny“, Kraków, Kopernika 26 — 20 zł. rocznie.
„Ruch charytatywny“, Poznań, św. Marcin 7/8 — 12 zł. rocznie.
„W służbie miłości bliźniego“, Poznań, św. Marcin 7/8 — 12 zł. rocznie.
„Misterium Christi“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 — 8 zł.
„Przewodnik Społeczny“, Poznań, ul. Podgórna 12b — 20 zł. rocznie.
„Posłaniec Serca Jezusowego“, Kraków, ul. Kopernika 26 — 1.80 zł. rocznie.

Katoliccy wydawcy książek i broszur:

N. I. A. K. — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.
Księża Jezuici — Kraków, Kopernika 26.
Św. Wojciech — Poznań, Plac Wolności.
Księża Palotyni — Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.
Księgarnia Katolicka — Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58.
„Ostoja“ — Poznań, Pocztowa 15.

2. **Po rozejrzeniu się w katologach, zamówić egzemplarze okazowe — wziąć je w komis.**

3. **Prosić administracje dzienników, tygodników i miesięczników** o nadesłanie egzemplarzy okazowych.

4. **Zamówić w DIAK. w Tarnowie — broszury i książki** do rozprzedania w czasie „Tygodnia“. (Wydawnictwa NIAK-u i Księży Jezuitów i **w Sekretarjacie KSMm.** w Tarnowie (wydawnictwa „Ostoi“).

5. **Ułożyć i omówić dokładnie program „Tygodnia prasy i książki katolickiej"**, którego wzór podajemy:

Dn. 18. X. 1936. **Msza św.** w intencji powodzenia Tygodnia. — **Odczyt** po sumie w domu parafjalnym na temat: **„Potęga prasy i książki katolickiej w naszem życiu".** (Szkic odczytu zostanie nadesłany do każdej parafji).
„Wystawa prasy i książki katolickiej" od godz. 8 do 18 w domu parafjalnym.

Dn. 20 X. 1936. „Czytelnia Katolicka" — dla mężczyzn.

Dn. 21. X. 1936. „Czytelnia Katolicka" — dla młodzie męskiej.

Dn. 22. X. 1936. „Czytelnia Katolicka" — dla kobiet.

Dn. 23. X. 1936. „Czytelnia Katolicka" — dla młodzieży żeńskiej. (Wzór przeprowadzenia takiej czytelni zostanie nadesłany).

od 19. do 24. X. 1936. **Roznoszenie po domach pism i książek** na pokaz po terenie całej parafji i zyskiwanie nabywców, oraz abonentów.

Dn. 25. X. 1936. **Rozprzedaż książek i broszur** w Święto Chrystusa Króla, dostosowanych do hasła Episkopatu i zbieranie ofiar na „Czytelnię Katolicką" w parafji.

Uwagi:

„Wystawa prasy i książki katolickiej" — urządzić ją należy w sali domu parafjalnego, lub w jakiejkolwiek większej izbie, czy pokoju. Sprowadzone okazowe egzemplarze pism, książek i broszur rozłożyć na stołach, przykrytych białym papierem, najlepiej ostatnią kartkę przypiąć pluskiewkami (pineskami) do stołu, aby każdy mógł przejrzeć, ale nie ruszać z miejsca. Dobrze byłoby dołączyć do każdego egzemplarza wyraźny adres, cenę i przekazy PKO., aby każdy, kto chce zamówić sobie pismo, mógł uczynić to przekazem. Salę przybrać kwiatami, obrazami, żeby czyniła jak najmilszy wygląd. Dobrowolne datki przyjmować na listę, celem zdobycia funduszu na „Czytelnię Katolicką".

„Czytelnia Katolicka" — urządzona według podanej instrukcji dla poszczególnych stanów, zachęci do składania na jej cel ofiar.

Roznoszenie pism i książek po domach — należy ustalić kto, gdzie i kiedy w ciągu tygodnia obchodzić będzie domy, ażeby zachęcić do prenumerowania pism i kolportowania książek katolickich. Chodzić winny osoby dobrze piszące. Zamówienia na książki przyjmować na listę, zamawiającym pismo dawać przekaz PKO. wypełniać go dokładnie i zostawić tylko do opłacenia. Na książki można przyjmować pieniądze zgóry, ale wtedy muszą być kwitarjusze, wypisywane przez kalkę, żeby pozostawał dowód wpłaty.

Rozprzedaż broszur i książek trwać winna w dzień Chrystusa Króla od wczesnego ranka aż do wieczora. Broszury te i książki zamówić w DIAK. w Tarnowie, gdy spis i cena ich zostanie nadesłana wraz z odczytem i programem „Czytelni".

Wszystkie te sprawy omówić na najbliższem posiedzeniu Zarządu PAK. i jeśli tego zajdzie potrzeba, powołać specjalny **Komitet** z ludzi światłych i mających chęć do pracy, niech już on zajmie się zorganizowaniem **„Tygodnia prasy i książki katolickiej".** Do Komitetu z urzędu winien wejść Ks. Proboszcz i Prezes PAK.

III. Dział programowy.

1. Zjazdy P. T. XX. Asystentów.

Diecezjalny Instytut A. K. zamierza we wrześniu zorganizować dwa Zjazdy dla P. T. XX. Asystentów, celem omówienia dalszego rozwoju Akcji Katolickiej w naszej diecezji. Odbędą się one w Tarnowie — I-szy w czasie od dnia 8 września wieczorem do dnia 11 września br. rano, II-gi w czasie od dnia 14 września wieczorem do dnia 17 września br. rano.

Dokładne programy wraz z zaproszeniami zostaną rozesłane do P. T. Duchowieństwa diecezji tarnowskiej w pierwszych dniach sierpnia br.

2. Konferencje z Prezesami P. A. K.

Diecezjalny Instytut A. K. przeprowadzi dekanalne konferencje z Prezesami P. A. K., aby się zorjentować w ich dotychczasowej działalności i wysłuchać trudności, jakie w tej pracy napotykają, oraz aby podać program pracy dla Zarządów P. A. K. na rok 1937.

W łączności z temi konferencjami, Diecezjalny Instytut A. K. zwraca się z prośbą do P. T. XX. Proboszczów tych parafij, gdzie niema dotąd nominowanego Prezesa P. A. K., aby łaskawie zechcieli w najbliższym czasie kandydatów zgłosić. Obecność na tych konferencjach Prezesów P. A. K., którzy jeszcze nie pracowali w Zarządzie P. A. K., będzie specjalnie pożądana, a otrzymane wskazania na konferencjach ułatwią im pracę.

Konferencje te odbędą się w ostatnim kwartale br., a terminy ich i miejsce podane zostaną w następnym okólniku.

3. Kursy jesienne dla Kierownictw Oddziałów Stow. A. K.

W miesiącu październiku rozpoczną się na terenie całej diecezji okręgowe kursy dla Kierownictw Oddziałów Stow. A. K. Kursy te przeprowadzać będą dla każdego Stow. A. K. jego Sekretarze Generalni lub Instruktorzy. Kursy te połączone będą z przeglądem pracy. Pozatem Kierownictwa otrzymają na nich dokładne wskazania i wyjaśnienia, co do pracy ich Oddziałów w 1937 roku.

Ponieważ kursy te mają za cel poznanie stanu pracy w Oddziałach i Okręgach, niechże Oddziały gorliwie pracują, by wykazać się dorobkiem swej pracy, a zwłaszcza karnem i sumiennem wykonaniem programu pracy na bieżący rok. Niech także Oddziały braki uzupełnią, i wyrównają zobowiązania w swoich centralach diecezjalnych.

Dokładne plany kursów zostaną ogłoszone w Nrze 10 „Posłańca DIAK.“ .

4. Zakończenie pracy organizacyjnej w A. K.

W roku 1937 chcemy już mieć ukończoną zasadniczą organizację A. K. w diecezji.

Oddziały Stow. A. K. istnieją we wszystkich prawie parafjach. Brakujące zostaną w najbliższym czasie założone.

Okręgi Stow. A. K. istnieją już w KSK. i w KSMm. W jesieni, w czasie kursów, zostaną utworzone Okręgi dla KSM. i KSMż.

Zarządy Dekanalnej A. K., w skład których w każdym dekanacie wchodzą: Prezes Dek. A. K., Prezesi i Prezeski Okręgowe Stow. A. K. i Prezesi P. A. K. — rozpoczną swoje prace z początkiem roku 1937. (Prezesi Dek. A. K. zostaną mianowani przez DIAK. z końcem tego roku).

Rada Diecezjalnej A. K. — w skład której wchodzą Prezes Diecezjalnej A. K., Prezesi i Prezeski Diecezjalne Stow. A. K., oraz Prezesi Dekanalnej A. K. — zbierze się z początkiem 1937 roku.

W ten sposób zostanie ostatecznie ukończona organizacja A. K. w diecezji.

Zaznaczamy równocześnie, że Regulaminy dla Okręgów zostały uzgodnione na konferencjach porozumiewawczych między czterema Stowarzyszeniami A. K. a DIAK.

KATOLICKIE STOW. MĘŻÓW

1. Posiedzenie Zarządu K. S. M.

Dnia 27 czerwca br. odbyło się w Sekretarjacie Generalnym KSM. w Tarnowie posiedzenie diecezjalnego Zarządu KSM. Prócz członków Zarządu KSM. wziął udział w posiedzeniu JE. Ks. Biskup Dr. Edward Komar, Asystent Diecezjalny A. K.

Na tem posiedzeniu omówiono działalność Stowarzyszenia w ubiegłym kwartale, oraz załatwiono sprawy bieżące. Dyskusję na temat pozyskania w szerszym niż dotąd zakresie inteligencji do szeregów KSM. zagaił obszernemi wywodami Dr. M. Suwada. Po dyskusji zapadły odpowiednie uchwały.

Następne posiedzenie Zarządu KSM. odbędzie się 30 września br.

2. Instruktor dla K. S. M.

W związku ze zbliżającemi się kursami jesiennemi dla Oddziałów KSM. i z rozrostem pracy w Stowarzyszeniu zaproszony został do współpracy z Sekretarzem Generalnym KSM. p. Władysław Biestek z Tarnowa, em. dyrektor szkoły, w charakterze Instruktora dla KSM.

Obecnie urzęduje on codziennie od godz. 9 do 13 w biurze, które posiada od dnia 15 czerwca b. r. Katolickie Stowarzyszenie Mężów w Tarnowie przy pl. Katedralnym 6.

Wszystkich członków KSM., a specjalnie członków Kierownictw prosimy o odwiedzanie własnego lokalu, który winien stać się bliskim i jak najczęściej odwiedzanym.

3. Echa Uroczystości Patronalnej K. S. M.

Zewsząd nadchodzą do Sekretarjatu Generalnego KSM. wieści, że tegoroczna Uroczystość Patronalna obchodzona była okazale i bardzo podniośle. Urządzono ją przeważnie w niedzielę 21 czerwca br. pod hasłem „Ojciec ostoją rodziny".

Niech uroczystość ta pogłębi w duszach i sercach członków przywiązanie do naszego Stowarzyszenia, niech praktyczne postanowienia, które poczynione zostały podczas niej, jako wyraz miłości dla Bożej sprawy, będą wszędzie jak najsumienniej spełnione.

Nie było obowiązku nadsyłania sprawozdań z przebiegu uroczystości, jednak 73 Oddziały KSM. doniosły do Sekretarjatu, jak wypadło Święto Mężów. Sekretarjat Generalny wyraża im za to serdeczne podziękowanie.

4. W sprawie ankiety robotniczej.

W majowym numerze okólnika naszego zwróciliśmy się do Kierownictw Oddziałów KSM. z prośbą o nadesłanie odpowiedzi na ankietę w sprawach robotniczych.

Do tej pory odpowiedź tę nadesłały Oddziały: Jazowsko, Jodłowa, Brzozowa. Rytro, Biesiadki, Łysa Góra, Piwniczna, Świniarsko, Paleśnica, Radłów, Biegonice, Stańkowa, Łużna, Sufczyn, Radomyśl Wielki i Gródek k/Grybowa.

Na resztę czekamy, sądząc, że przy wolniejszej chwili odpiszą Kierownictwa na ankietę.

5. Jesienny przegląd pracy.

Z okólnika DIAK. dowiedziały się Kierownictwa Oddziałów KSM. o przeglądzie pracy, który połączony ma być z kursami jesiennemi. Aby przegląd ten wypadł jak najlepiej, winny wszystkie Oddziały wykazać się prowadzeniem pracy zgodnie z uchwalonym na Walnem Zebraniu planem pracy na rok 1936. Pozatem Oddziały wszystkie powinny posiadać książkowość organizacyjną (cała kosztuje 4.20 zł.) i pieczątkę okrągłą. Pożądane jest posiadanie legitymacyj członkowskich i oznak Stowarzyszeniowych. Oddziały winny również wyrównać swe zaległości, a przedewszystkiem zapłacić składkę stowarzyszeniową i prenumeratę „Posłańca DIAK.".

Niechaj w czasie przeglądu pracy okaże się w całej pełni karność organizacyjna i zrozumienie dla powinności i obowiazków, jakie mają Oddziały względem swego Stowarzyszenia.

6. Nowe Oddziały K. S. M.

W ostatnich tygodniach zgłoszono do Sekretarjatu Generalnego KSM. w dalszym ciągu nowe Oddziały: Bielowy (360. Plz.—M.), Wola Radłowska (361. Rdł.—M.), Oleśnica (362. Dbr.—M.), Szarwark (363. Dbr.—M.).

Obecnie liczy zatem Katolickie Stowarzyszenie Mężów w Tarnowie 13.340 członków w 363 Oddziałach.

7. Do PP. Prelegentów K. S. M.

Zarząd KSM. prosi uprzejmie PP. Prelegentów KSM., aby po wyjazdach swych do Oddziałów na ich zaproszenie, zechcieli donieść do Sekretarjatu Generalnego KSM. wrażenia swoje z odwiedzin Oddziału. W doniesieniu tem prosimy zaznaczyć kiedy, jak i który Oddział był odwiedzony, jaki był przebieg zebrania ogólnego, jaki referat został przez Prelegenta wygłoszony, o jakie rady i wskazania co do pracy organizacyjnej prosił Prelegenta Oddział, oraz jakie Oddział wypowiadał życzenia, czy uwagi.

Za nadesłanie, na jednym arkuszu choćby kilku sprawozdań razem, uprzejmie prosimy. Ostateczny termin nadsyłania ich do 25 września br., t. j. przed posiedzeniem naszego Zarządu.

8. Komunikaty Zarządu K. S. M.

a) Zarząd KSM. przypomina Prezesom Oddziałów KSM., którzy są równocześnie mianowanymi Prezesami PAK., aby na najbliższem zebraniu Oddziału zarządzili wybór nowego Prezesa Oddziału KSM., zatrzymując sobie godność i stanowisko Prezesa P. A. K.

b) Wzór sztandaru został opracowany, na Zjeździe XX. Asystentów będzie poddany pod ocenę i krytykę, na posiedzeniu Zarządu KSM. ostatecznie zatwierdzony i w czasie jesiennych kursów Oddziałom pokazany.

c) Oznaki ze Związku nadeszły. Mogą więc Oddziały w dalszym ciągu je zamawiać. Zaznaczyć pragniemy, że dobrze byłoby, gdyby przynajmniej członkowie Kierownictwa je posiadali i nosili. Cena 70 gr. i 40 gr. za sztukę.

KATOLICKIE STOW. KOBIET

1. Śp. Ks. Prałat Kasper Mazur, asystent diec. K. S. K.

Dnia 5 lipca br. wczesnym rankiem przeraził nas głuchy odgłos dzwonów, które rozkołysały się tą strasznie żałosną nutą. Wiedziałyśmy, co one oznajmiają — nieubłaganą śmierć naszego nieodżałowanego asystenta Ks. Prałata Kaspra Mazura.

Dwa miesiące trwała Jego choroba.

Ileż Mszy św. odprawiało się na Jego intencję ile nowen i Komunij św. Były osoby, które oddawały Bogu w ofierze swoje życie, by tylko zachować życie Ks. Prałata. Inne były zamiary Boże i zabrał Go Pan do nieba.

O, bo świetlana była to postać! Niestrudzenie pracował On ostatnio jako proboszcz katedralny. Słynne były Jego rekolekcje, porywające Jego kazania i konfesjonał Jego oblężony był przez wiernych. Nikt nie zdoła opisać tych cudów łaski Bożej, które dokonywały się w duszach ludzkich pod wpływem Jego cichych, a tak silnych wskazań. Serce Jego, pełne miłości do bliźnich, wyczuwało potrzeby tych zbliżających się do trybunału pokuty. Podnosił ich na duszy i wskazywał drogę do nieba przez ukochanie Krzyża Chrystusowego. Pragnął On wszystkich miłością Bożą rozpalić, a życiem swojem dawał nam świetlany i wzniosły przykład. Bóg jeden wie, jak wiele dobrodziejstw zawdzięczają Mu ludzie.

Wybitnie pracował śp. Ks. Prałat w Zakładzie św. Zyty. Z Jego inicjatywy i ofiarnego poświęcenia powstał dom dla starych sług, pracą swą staje się ich opiekunem i ojcem. Jako długoletni Dyrektor, przewodniczy w Konferencji Pań miłosierdzia i w Caritas parafjalnej. Zawsze znalazł czas i pieniądze na wsparcie tych najbiedniejszych.

Jakże rozweselało się Jego oblicze przy urządzaniu „święconego" lub „gwiazdki" dla biednych.

Po założeniu Akcji Katolickiej zostaje Asystentem KSK. i KSMm. i tutaj usilnie pracuje. Nic więc dziwnego, że po takiej stracie żal rozdziera nam dziś serca, pozostaje tylko to głębokie przeświadczenie, że dusza śp. Ks. Prałata cieszy się szczęściem niebieskiem, bo święcie dokonał swego ziemskiego żywota.

My, kobiety katolickie, stojąc zbolałe nad Twoją mogiłą, ślubujemy Twej pamięci żyć i pracować według Twoich wskazań:

Cicho bliźnim ulżyć dolę,
Cicho Boską spełniać wolę,
Cicho kochać ludzi, Boga,
Cicho... bo to święta droga.
Cicho zmiany życia znosić,
Cicho Krzyż Chrystusa nosić,
Cicho zbierać pracy plon,
Cicho!... aż nadejdzie zgon.

J. Cz.

Uwaga: Zamiast kwiatów na grób śp. Ks. Prałata Kaspra Mazura imieniem KSK. diecezji tarnowskiej złożył Zarząd KSK. ofiarę 25 zł. na biednych, któremi opiekuje się Katedralny Wydział „Caritas" w Tarnowie.

2. Posiedzenie Zarządu K. S. K.

We wtorek dnia 30 czerwca br. o godz. 10.30 odbyło się poświęcenie biur KSK., którego to aktu dokonał JE. Ks. Biskup Dr. Edward Komar wobec członkiń Zarządu, przybyłych na posiedzenie.

W posiedzeniu Zarządu KSK. wzięły udział członkinie w liczbie 31, pozatem usprawiedliwiły swa nieobecność 2 członkinie Zarządu: zast. Sekretarki Generalnej i Redaktorka Naczelna, oraz 3 Prezeski Okręgów: Tarnowskiego — pozamiejskiego, Baranowskiego i Tuchowskiego.

Do najważniejszych uchwał Zarządu należą: 1. **Przemianowanie** Sekcji Prasowej na **Referat Prasowy** i Sekcji Prelegentek na **Koło Prelegentek** (w myśl życzenia naszego Związku). 2. **Zatwierdzenie** na stanowisko **tymczasowych Prezesek w Okręgu radomyskim** p. Marji Budaczowej z Zassowa i **w Okregu radłowskim** p. Katarzyny Pękalowej z Radłowa. 3. **Ustalenie** programu okręgowych kursów jesiennych dla Kierownictw Oddziałów KSK. i wyjazdów Prelegentek do Oddziałów, sprawy kosztów na potrzeby Okręgu, właściwego regulaminu dla Okręgu. 4. **Uchwalenie** wyjazdu na Zlot do Częstochowy. 5. **Zatwierdzenie** programu pracy na II. półrocze i 6. **Ustalenie,,** że posiedzenie ścisłego Zarządu KSK. odbędzie się we wrześniu br. przed kursami jesiennemi i w grudniu br. zaraz po kursach jesiennych, a następne posiedzenie pełnego Zarządu odbędzie się w przeddzień Zjazdu Delegowanych KSK. w roku przyszłym.

3. Zloty Okręgowe K. S. K.

Zgodnie z programem odbyło się sześć Zlotów Okręgowych KSK. w bieżącym roku. Zlot w Porąbce Uszewskiej Okręgu wojnickiego z przyczyn od Zarządu naszego niezależnych musiał być odwołany.

Piękne to były chwile, te chwile zlotowe! Głowa przy głowie, serce przy sercu — brałyśmy w nich udział.

Kto widział te setki kobiet karnie postępujące w szeregach do kościoła — nie mógł opanować się wzruszeniu. To szeregi zorganizowanych katolickich matek, — to wychowawczynie nowych pokoleń, które zdecydowały się na ofiarę, trud i cierpienie, byle tylko wychować dusze i serca dziecięce na chwałę Kościołowi, a pożytek Ojczyźnie!

A kto spojrzał na tę wstęgę kolorową, wijącą się niby łąka stubarwnem kwieciem usiana, tego serce doznawało radości, że kobieta wiejska obudziła się do czynu i w życiu naszem polskiem zasieje piękne, Boże zasady, jako to kwiecie, które w ręku dzierżyła, że o jej serce, kochające Boga, rozbije się fala komunizmu i bezbożnictwa, jak wody Dunajca o skały, że w jej twarzy wyczytał wróg Kościoła i Ojczyzny wyrok dla siebie...

I komu danem było spędzić wśród nich choćby chwil kilka, ten radosny i ufny odchodził do domu swego, bo uwierzył, że czuwa teraz nad każdą wioską, nad każdą parafją serce katolickiej, kochającej i wiernej matki.

Obrady zlotowe utrwaliły w nich przekonania, dodały odwagi i pokrzepiły na żmudną i ciężką, codzienną walkę.

W życiu każdej parafji, gdzie Zloty się odbywały, wniosły one powiew odrodzenia, wiarę w Akcję Katolicką i niejedno serce dla niej zjednały.

Prelegentkom za staranne i piękne przygotowanie referatów należy się szczególna wdzięczność, a były niemi PP. Gądkowa z Faściszowej, Florkowska ze Czchowa, Sieglowa i Wadowska z Łącka, Bielakiewiczowa z Polnej, Bożkowa z Szalowej, Patulska i Błażejowa z Zabawy, Zającowa z Przenoszy i Opachowa z Szyku, Gotrfydówna z Szerzyn i Barzykówna z Biecza.

Oddziałom, gdzie Zlot się odbywał, serdeczna podzięka za piękne przystrojenie kościoła, ubranie miejsca obrad zlotowych i ugoszczenie przybyłych członkiń.

Ze szczególną wdzięcznością zwrócić się musi Zarząd do Przewielebnych XX. Asystentów, którzy tak licznie przybywali, a tyle trudu i ofiar włożyli, byle Zloty się pięknie odbyły. Szczególne podziękowanie składa Zarząd KSK. Ks. Kan. Szczerbińskiemu z Zakliczyna, Ks. Kan. Putowi z Łacka, Ks. Prałatowi Solakowi z Grybowa, Ks. Kan. Kruczkowi z Ołpin, Ks. Kan. Kornausowi z Radłowa i Ks. Kan. Bogaczowi z Tymbarku.

Zloty okręgowe odbyły się:

w Zakliczynie	dnia	1	czerwca	br.	przy	udziale	475	członkiń
w Łącku	dnia	14	czerwca	br.	przy	udziale	926	członkiń
w Grybowie	dnia	5	lipca	br.	przy	udziale	537	członkiń
w Ołpinach	dnia	12	lipca	br.	przy	udziale	327	członkiń
w Radłowie	dnia	19	lipca	br.	przy	udziale	630	członkiń
w Tymbarku	dnia	26	lipca	br.	przy	udziale	537	członkiń
						Ogółem 6 Zlotów z udziałem	3432	członkiń

4. Zlot Kobiet w Częstochowie.

W dniach 26 i 27 września br. odbywać się będzie w **Częstochowie** ogólnopolski **Zlot Katolickiego Związku Kobiet.**

W tym celu Związek przystąpił do zorganizowania pociągów popularnych w porozumieniu z diecezjalnym Zarządem KSK.

Jak donosił nasz Okólnik, z terenu naszej diecezji ma wyjechać siedem pociągów. Po porozumieniu się z Dyrekcją PKP. w Krakowie okazało się, że do podanej każdej ceny w naszym Okólniku z 9 lipca br., doliczyć trzeba 50 gr. na koszta związane z drukiem kart uczestnictwa i t. p. Tak więc pociągi popularne z terenu naszej diecezji

		Cena biletu do Częstochowy i spowrotem	
wyruszą:	zatrzymują się:	ponad 200 osób	ponad 500 osób
z Dąbrowy	w Żabnie	9·50 zł.	7·50 zł.
z Mielca	w Przecławiu	10·50 zł.	8· zł.
z Dębicy	w Czarnej	9·50 zł.	7·50 zł.
z Nowego Sącza		11·50 zł.	8·50 zł.
z Tarnowa	w Biadolinach i Brzesku	8·50 zł.	6·50 zł.
z Bochni		7·50 zł.	5·50 zł.
z Stróż	w Ciężkowicach	10·50 zł.	8·— zł.

Każda uczestniczka otrzymuje 50% zniżki od stacji zamieszkania do stacji pociągu popularnego, o ile tamta odległa jest o 30 klm.

Jeśli uczestniczki wsiadają do pociągu popularnego na stacji, gdzie on się tylko zatrzymuje, płacą za bilet tyle, ile wynosi opłata z punktu wyjazdu pociągu popularnego.

Zgłoszenia.

Poszczególne parafje miały nadesłać zgłoszenia do dnia 22 lipca br. do Sekretarjatu Generalnego KSK. w Tarnowie, pl. Katedralny 6. Nie wszystkie jednak parafje je nadesłały w oznaczonym czasie, dlatego prosimy w dalszym ciągu zgłaszać uczestniczki, abyśmy mogły ogłosić, czy cena biletu będzie ze zniżką 66%, czy 75%. Zamówiłyśmy zgóry większą liczbę miejsc, gdyż ze względu na krótki termin nie mogły parafje zgłoszeń nadesłać. Kto jeszcze nie zgłosił uczestniczek, niech to zaraz uczyni!

Ceny biletów.

Ostateczną cenę biletu z siedmiu miejscowości podamy w „Naszej Sprawie“ na 16 sierpnia br. Przed tym terminem nie należy pieniędzy za bilety zbierać.

Uiszczenie opłaty.

Każda parafja przekaże pieniądze od uczestniczek **do Sekretarjatu Generalnego KSK.** (można wpłacić od większej liczby niż się podało!) **w Tarnowie, pl. Katedralny 6,** — ale **przekazem pieniężnym,** z zaznaczeniem: na Zlot od .... członkiń z parafji .... (można dodać skąd wyjazd!) **i to w czasie od 16 sierpnia br. do 5 września br.** (nie później!). Po wpłaceniu pieniędzy każda parafja do dnia 20 września br. otrzyma karty uczestnictwa, upoważniające do jazdy pociągiem popularnym i do 50% zniżki dojazdowej.

W Zlocie brać mogą udział jedynie członkinie KSK.!

Dla PT. XX. Asystentów starać się będziemy o specjalne wagony przy każdym pociągu popularnym, prosimy tylko donieść nam, którzy z PT. XX. Asystentów wybierają się na Zlot, abyśmy mogły zamówić dla nich odpowiednią ilość miejsc w wagonach.

Noclegi i pożywienie.

Będziemy się starać o to, żeby nocować w Częstochowie tylko z 26 na 27 września br. Według informacyj, podanych nam przez Związek, noclegi masowe na słomie lub siennikach kosztować będą do 30 gr., na łóżkach do 1 zł. Lepsze pokoje po 2 zł. Zarząd nasz zamówi noclegi najtańsze, a ktoby chciał lepszy, postara się sam na miejscu lub wprost zwrócić się może do KSK. w Częstochowie, ul. Panny Marji 64, o przydzielenie mu pokoju. Każda uczestniczka winna mieć ze sobą lekki koc, prześcieradło i jasiek.

Pożywienie należy wziąć ze sobą. W Częstochowie będzie można nabyć obiady w cenie od 80 gr. do 1.20 zł., mleko po 10 gr., herbata 20 gr., kawa 20 gr.

Polecenia Zarządu K. S. K. do uczestniczek.

1) Każda uczestniczka winna mieć ze sobą legitymację członkowska KSK. z pieczątką Oddziału i z wyraźnie wypisanem nazwiskiem i imieniem.

2) Każda uczestniczka nauczy się na pamięć **Aktów ofiarowania i przyrzeczenia,** bo będziemy je odmawiać wspólnie na Jasnej Górze.

3) Każda uczestniczka będzie miała wstążeczkę z napisem Tarnów — Oddział ..... lub tylko Tarnów.

4) Uczestniczki z każdej parafji przywiozą ze sobą do pociągu kilka metrów wieńca, aby ubrać nim wagon na zewnątrz.

5) W czasie jazdy pociągiem śpiewać będą wszystkie uczestniczki „Różaniec", Litanję do Matki Bożej, — nad ranem „Godzinki".

6) Uczestniczki, które mają stroje oryginalne ze swoich stron, niechaj w nich jadą koniecznie.

Czas wyjazdu i przyjazdu pociągów popularnych.

Zaraz, jak tylko otrzymamy komunikat z Dyrekcji o czasie wyjazdu pociągów popularnych, doniesiemy o tem Oddziałom. Równocześnie podamy wyjazd pociągu z Częstochowy i godzinę powrotu na miejsce, aby uczestniczki mogły sobie zamówić konie na drogę powrotną do domu ze stacji.

5. Komunikaty Zarządu K. S. K.

1. Zarząd KSK. poleca Oddziałom KSK. zbyt licznym (ponad 50 do 60 członkiń!), aby się przygotowały do podziału na mniejsze Oddziały. Najlepiej, gdyby podział ten dokonał się jeszcze we wrześniu br. Wtedy Kierownictwa nowoutworzonych Oddziałów będą mogły brać udział w jesiennych kursach, co jest bardzo pożądane.

2. Zarząd KSK. poleca swoim Oddziałom miejskim, aby koniecznie zajęły się w sierpniu i wrześniu utworzeniem albo jednego Oddziału wiejskiego, albo Oddziałów w każdej wiosce — tam naturalnie, gdzie dotąd tego nie uczyniono. Niech ten rok wykończenia organizacji KSK. będzie na to zużytkowany. Sprawę tę należy omówić z PT. Ks. Asystentem na najbliższem posiedzeniu Zarządu P. A. K. lub na Kierownictwach Oddziałów.

3. Zarząd KSK. na ostatniem swojem posiedzeniu zadecydował, że Oddziały, które powstają w I. połowie roku płacą do centrali KSK. w Tarnowie 10 gr. od członkini składki stowarzyszeniowej za rok bieżący. Oddziały zaś powstające w II. połowie roku zwolnione są od składki za rok bieżący. Prosimy więc Oddziały, które powstały w I-ej połowie tego roku o wpłacenie jak najszybsze składki stow. po 10 gr.

4. Zarząd KSK. prosi wszystkie Kierownictwa, aby porozumiały się z miejscowymi właścicielami sklepów lub zarządcami spółdzielni, czy nie mogliby sprzedawać choć po 10 numerów „Własnemi Siłami" po 5 gr. Chciałybyśmy, aby pismo nasze docierało do rąk wszystkich kobiet na terenie naszej diecezji. I w miastach i na wsi dużo jest sklepów, które tej misji apostolskiej podejmą się. Tylko zwróćmy się do nich! Zgłoszenia nadsyłać, abyśmy w sierpniu mogły wydrukować dodatkowe egzemplarze!